

NOWINY Z INF LANT,

Osczęslivvey porazce, ktorá sie
sstálá nád Károlusem Ksiazęciem
Sudermánskim, przez Ie° M. Pá-
ná Janá Károlá Chotkiewiczá,
nayvvyzszego Hetmáná W.X.L.

Dniá 27. Septemb: vv dzien S.
Stànislávvá, Roku 1605.



W Králowie/

W Družární Mikolája Szárfenbergerá/ Roku
Páñstiego 1605.



1965 K 769/31

Ake. 131/65

XVII. 3. 52 43

Novviny z Inflant.

W c̄iaganiu Károlusa Sudermánskego Xiožes
ciā z wojski swemi tymi czasy w ziemie Inflantsko
y o zwycięstwie nad nim / za błogosławienstwem
Bożym szesćiem J. K. M. Pana naszego dzielnego
sprawa J. M. Pana Károla Chodkiewicza/ Stas-
rosty Smudzkiego/Hetmána na wyższe W. X. Lit-
a mejna reka enego Rycerstwa Koronnego/ y W.
X. Litewsk. dniā 27. Septemb: w dżien S. Stas-
niawá/Roku p. 1605. pod Kierholmem.

Non nobis Domine, non nobis; sed nomini tuo
sit gloria.

BA podeſciem w okreſciech Mánſelta Hetmána
Károlusowegoz eſtermá tysiocmi ludzi pod Dy-
náumont. J. M. Pan Hetman na ten czas bedac
z wojskiem J. K. M. pod Derptem/ a chcac dać
odsiecz predka Dynáumontowi/przebranfy sie w-
lekce/ oboz zostawil pod Derptem/ a sam ſedl do-
ſyc ſpiezne tu Dynáumontowi/ māiac z soba trzy tysiące y eſtery
sta głowieká. Przyſedfy pod Wolmierz/ doſtał go wiadomość
przez ſpiegi/ że Linderzon drugi Hetman Károlusow z pięcia tys-
ięcy wojská idzie od Rewla ku poſilkū Mánſelterowi/zaczym Je-
M. Pan Hetman co miał iſć ku Dynáumontowi/ obrócił ſie ku Felis-
mu/ chcac zać droge Linderzonow/ y z nim ſie pierwey roſprawić
miby ſie do kupy ſciagneli. Zdárzył Pan Bog/ zaſedł go w fikiel
Mozzy/miedzy Felinem a Pernawa/ zoſywyſy ſie/ ſprawili wojs-
ka náprzeciw ſobie/ W Hárcaħ/ zdárzało ſie náſym/ do dwu set
głowieká wrwali: Co vpátruiac Linderzon/ niechciał zwieć bis-
trosy.

Nowiny z Inflant.

trwy/ ale zwodzili ludzie pod Sikel Moyza z pola wzad do sposobnego miejscá y swych fortelow. Interim przyslá wiadomość perwia Panu Hetmánowi/ že sam X. Károlus y X. Lindeburstie z piacia tysiecy wojská prawie iako by sie wynurzyli z morzā pod Pernáwa/ Jeº M. pan Hetman nie mogac z onego miejscá Linderzoná wyciągnac do bitwy/ iuž to y podiezdżaniem pod wojská iego/ y obsyłaniem przez Trebáczá aby stawił pole/ powrócił pod Felin. X. Károlus zszedłszy sie z Linderzonem/ poszedł nad morzem ku Salc Wlozzu y tam stanął. Pan Hetman opatrzywołszy Felin/ brał sie też ku Rydze/ aby y Ryzany dobra nadzieja verwierdzil/ y zwoloki bitwe/ ažby posilek iaki z Litwy nastąpił/ niechcac sie/ posliby moglo bydż vdávać ad extrema/ stanął pod Wolmierzem. X. Károlus dostawoszy iednego z nászych/ który mu umiał o mądrości wojská nášego dobra spráwe dać/ prae sumuiac o swey potędze/ brał sie ku nášym/ o których iego zamyslech gdy wiadomość J. M. páná Hetmána doszlá/ folguiac y sposobnosć miejscá do bitwy (gdyż wojsku nášemu iezdzie dogadzaiac pola vpátrować było trzeba) y temu żeby rózdy z nieporownanym wojskiem bedac/ mogły tákich stratogenimata zázyć/ przeprawił sie przez Gárawia/ chcąc szesćia probować na przeprawie/ iesliby nieprzyjaciel z nim nastepował/ stanął pod Kiesią w polu okop uczynił dosyć obronny/ y ztamtad chcial bitwe zwiesić/ tamże czekał cały tydzień/ ale Suderman iż w wojská swego piechotie naywietśa nadzieje poklädał/ z lássow w pola wyrośać ludzi niechciał: tak zas náš robur wojská iezdzie swey/ czuiac čiasne y lesne miejscá/ nie natart. X. Károlus odniemil swoje intentum/ ruszywołszy sie od Salc Moyze poszedł pod Ryge/ chcąc sie ziac z Mansfeltem/ y nášemu wojsku zasc od Rygi/ ze wszystkim wojskiem swym sie stupiwołszy. J. M. pan Hetman ruszył sie też od Kiesi/ poszedł iako náprosciey ku Dwiniu/ iuž nie do Rygi/ ale ku Jkielowi powyż Rygi kilka mil tam stanął nad Dwina. X. Károlus zszedłszy sie z Mansfeltiem minac wojská czternascie tysiecy/ wietśa czesc cudzoziemskiego/ których

Niowiny z Inflant.

Ktorych za Gdonowa przesile^o Kniazia Mostkiewst: praktyka/ otus
cha y posilkiem/ wielka summa pieniedzy/ nad zwyczaj wieczej zas
diagnal: nastapił na wojsko nasze pod Kiercholmem rano 27 Septem
sprawil swe wojsko dosyć daleko od naszego przez wielkie y rowne
pole po pagorkach/ dogadzaiac piechocie swej. Nasze tez wojsko
sprawil J. M. Pan Hetman nad Dzwina. A w tym Z. J. W.
Burlandzkie Fryderyk przyszedl z Burlandyey ze trzemā sy ludzi
swych na wybor dobrych Ryctarow Slachcicow Burlandskich/
widzac z obu stron przez Dzwine wojska vskrowane/ chcac y two
dzoney enocie dogodzic/ dzielnosć w meztwie y wiare swa Krolo
wi J. M. Panu swemu/ y R. P. oswiadczyc/ prawie z odwaje
niem zdrowia/ puscił sie na druga strone w plar/ ne posilek wojs
ku nashemu/ Pan Bog prawie cudowna rzeczą kazal/ ze przez tą
wielka y nie przebrodna rzeka/ trefil na brod przedtem nikomu
niewiadomy/ y bez skody do wojska przebył. A w tym hárcewali
sie nasy z nieprzyacielem/ y zdarzało sie im. Trwaly hárce aż ku
poludniowi. Je^e M. Pan Hetman zwloke bitwy niebezpieczna
z nieprzyacielem poteznym vpatrzywszy/ iuz tez prawie widzac/ ze
extrema wyciskaly to na nim/ aby bitwe zwiodł/ chcac nieprzyias
cielā w pole z tego fortelow wyciagnac/ kazal znięsc hárcomi
swoje nagle/ y z poplochem pod wojsko swoich wprzod ostrzegszy/
wzial zatym nieprzyaciel serce/ wyszedl z onych swych fortelow za
nimi w rowne pole/ y daleko od swego miejscā/ w swym porzad
ku dzialek polnych māiac iedennaście/ ktore naprzod przed swym
wojskiem vskrowanym puscił/ za nimi na czolo vskrował pie
ch ote/ wskystkie z muskietami spisnikami iem poteznie przed osa
dzi wsky/ po lewej stronie masy vff Ryctarow/ ktorzy za podkā
nem sie nasy/ mieli zachodzic od Dzwiny w tył wojsku nashemu/
postawił po prawej stronie nimiejsca czesc Ryctarow/ a ostac
tek i e zdy na pozad w posilki obrocił. Je^e M. Pan Hetman vsk
rował wojsko swe na trzy polki z perwymi posilkami: Swoy
pulk postawił na czolo/ māiac w nim ledwie nie przednie ludzie/

Nowiny z Inflant.

Y Kiazecia Je^o M. Kurlanckiego tamje byli. Upatrował to/ że
zā potężnym podkaniem pierwšym/ y swoim serca dodać/ y nie-
przyacielowi stracić ie mogł. Prawy pult zlecił Je^o M. Panu
Janowi Sipieże/ roskazawšy/ aby nā te Rycerzy ktorzy w wiel-
kim vſie po lewey stronie w wojsku nieprzyacielskim stali/ miał
pilne oko. Lewy rog zlecił Panu Dambrowie; Wiatr był pobo-
gny od Morza/ ktorzy obiemā wojskom iednakō služyl/ iednak
Gąsi swego zazyl go dobrze Je^o M. pan Hetman za laskę miles-
go Bogu/ ktorzy Rycerstwu mierwą/ a wodzom ráde do serca po-
dā ie. Zatym tak stanawšy; przemowa przeraziwsza Rycerstwo
w ochote y powinnosc oddania cnocie y starwie obroku wzbudziv-
šy/ nieprzyacielskiego lubo wojska wielkość/ ale zas niesprawie-
dlivosć przeciw Bogu y Panu swemu dostatecznie przelożywšy/
niebespieżenstwo z przegranej bitwy (strzeż Boże) do vscia kāo
żdemu včazawšy/ w samym tylko Panu Bogu/ a potym w me-
sney rece nadzieje polożywšy/ kazal z dzial swoich do wojska nie-
przyacielskiego vderzyc. Zatym kādy z nich wziawšy nachwales-
quieyše imie JESUS w serce y w vstā swe/ choragiwi swej na-
przod trzemi i sty kom/ ktorę Je^o M. pan Wincenty Woyná Poru-
cimk Je^o M. Pana Hetmānow przywodzil/ potkac sie roskazat/
pusciwsz ludzie Kiazecia J. M. Kurlandskiego w posilek/ sam
Kiae Je^o M przy boku J. M. Pana Hetmānowym y tam y sāni/
gdzie tego potrzeba včazowala/ nārązajac sie spolnie oba broni y
rece swe krewia meprzyacielska zafarbowała. Nipadli na spisniki/
broni iżey nie moglo byd/ przelomili nieprzyacielską/ nie bez skos-
dy swej. Kizal sie potym potkac Panu Dambrowie z volkiem ie-
go; lewego rogu/ ten za roskazaniem Hetmānstum vſedšy wiatr
nie przyacielowi slabšym mieyscem z boku/ wojsko nieprzyaciels-
kie potkiem swym przegnal. Ten zas vſi miaſhy Rycerzow/ ktor-
zy po lewey rece stal w wojsku Karolusowym/ wedlug informac̄e-
ey tego/ podobno iako to wiec bywa/ w kurzawie nie mogac do-
rzec komu sie do zwycięstwa nachyla/ rozumiejąc o swych dobrze/
puscił

Niowiny z Inflant.

puścili sie ku Dźwinie / chcąc záchodzić nászym w tyl / ktorzy w bitwie byli / przyszli na pulk Je^o M. Pána Sapiehy / ktorzy stal na prawym rogu / spał ich poteżnie. A tu iuż nieprzyjaciel fromenie vchodzić począł. Tła dwu przeprawach poprawiali się Rycarowie / ale y to nie pomogło. W sámym poboju isku legł do dżiewiąci tysiecy czlowieków / oprócz tych co w pogoni / y tych co w Kurländyey / w Milgrasiey / y na innych miejscach z pogromu vchodziących bito. Tamże y Xiaeze Lindemburskie na placu zabity został y Linderzon Hetman X. Károlusá. O Mánselfcie / żywoły zy zginął / iesze nie wiedza / gdyż ieden twierdził / ktorzy po potrzesie z okretów przedał się do nászych / że go widział uciekając / bárzo rannego nad rzeką Garvia leżącego. Wieźniow znaczących do kilku set nászy dostali. Choragiwi sęsiedziesiat wzieli. Dżialek polnych iedennascie odieli. Oboz zábrali. Sam Károlus / ktorzy przeciro sprawiedliwości y Pánu swemu broń podniósł / sprawiedliwym dekretem Bożym / ranny ledwie uszedł / podobno dla tego / aby sie obażył / a za złości swe pokutował. Pan Bog go iesze na świecie záchorował. Awo zgola za łaska y blogosławienstwem miliego Boga tego wojska czternastie tysiecy / ledwie kilka set vsc mogło / gdzie kto mógł. D nászych do stó czlowieków zabito / rannych wiecej / koni niemálo poszczelano. Miedzy innymi rannymi jest w tey liczbie Je^o M. pan Theodor Ládzki Rotmistr Je^o K. M. ktorzy iako w každej potrzebie na posłudze J. K. M. y R. P. nietylko mejna reka y dżielnością swojo / ale też y pobudką innym żarłosze był / tak y teraz ku zárobieniu na sławe J. K. M. sławe narodu nászego / y rozszerzeniu Pańskim Koronnych / w tey potrzebie był / y krwia to swa oświażał.

Tá wiadomość dosłá J. K. M. w Krakowie w dżieni Viesznielny 16 Octob: w Kościele przy Młhey S. Je^o K. M. będąc z niej bárzo uciekony / sam Pánu Bogu podziękowawszy / Károlus znodziei swemu X. Skárdze kazal opowiedzieć / aby tak znaczące zwycięstwo / które sie stało za blogosławienstwem miliego Boga na Am-

Nowiny z Inflant.

ná Ambonie publikował / y ludzkie serca do oddania nabožnych
modlitw / za to Panu Bogu sposobił. Po Mszy świętey. T E D E
Y M laudamus śpiewano. Król J. M. zatym na Ofiare chodził
do pocławania głowy S. Stanisława Patrona nasze-
go. Gdyż ta fortunna potrzeba dnia przemiesienia
S. Stanisława działała sie.

